

## Za oknami dzień

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Jerzy Dzedziczak**

Za oknami dzień  
Wstaje szósta pięć  
Już zegara rytm  
Eksploduje w krzyk  
W mojej głowie sen  
W drzazgi rozpadł się  
Wiem, że muszę wstać  
Z życiem ostro grać

ref.

A przecież przed chwilą  
Nie istniał horyzont  
Miękki biały kokon - Ja i Ty  
I tak dotykamy  
Ciał naszych aksamit  
Czułą stroną, ciepła co jest w nas

Trzeba wyjść za próg  
W obojętny tłum  
Co tężeje jak  
Betonowa maź  
Brakuje Ci tchu  
Wrastasz w ludzki mur  
By się wyrwać sam  
Nie masz żadnych szans

ref2.

Potrzebny Ci człowiek  
Co stanie przy Tobie  
Twoje imię krzyknie, poda dłoń  
Tak runą więzienia  
I zmowa milczenia  
Tylko kto mi dłoń pomocną da